

Sygn. akt I C 139/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : sekr. sąd. Jolanta Grelińska

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2014 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 310.000,00 (trzysta dziesięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 6.920,44 (sześć tysięcy dziewięćset dwadzieścia 44/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,
3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 17.188,36 (siedemnaście tysięcy sto osiemdziesiąt osiem 36/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,
4. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. M. tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 stycznia 2011r. do dnia 31 lipca 2011r. kwotę 11.710,00 (jedenaście tysięcy siedemset dziesięć) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,
5. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. M. tytułem comiesięcznej renty kwotę 2.850,00 (dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt) zł płatną z góry do dnia 10 – ego każdego miesiąca począwszy od dnia 1 sierpnia 2011r. z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia w terminie płatności,
6. ustala odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 22 lipca 2010 r. dotyczące powoda J. M.,
7. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
8. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 17.500,00 (siedemnaście tysięcy pięćset) zł tytułem części opłaty sądowej, od której strona powodowa była zwolniona oraz kwotę 1.357,00 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu części wydatków w sprawie poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,
9. pozostałe koszty procesu, w tym koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 139/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 sierpnia 2011r. pełnomocnik powoda J. M. wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę łącznej kwoty 663.287,00 zł. Uzasadniając żądanie pełnomocnik powoda wskazał, że domaga się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda:

- kwoty 550.000,00 tytułem pozostałej części należnego powodowi zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami co do kwoty 350.000 zł od dnia 08.02.2011r. do dnia całkowitej zapłaty i co do kwoty 200.000 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia całkowitej zapłaty,

- kwoty 5.267,67 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w spełnieniu zadośćuczynienia liczonych od kwoty 170.000 zł za okres od 08.02.2011r. do 05.05.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 6.920,44 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez powoda na dojazdy do placówek medycznych w okresie od 22.07 do 31.12.201 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.02.2011r. do dnia zapłaty,

- kwoty 17.188,36 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez powoda na leczenie, rehabilitację w okresie poprzedzającym od 22.07 do 31.12.201 r. oraz zakup sprzętu rehabilitacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.04.2011r. do dnia zapłaty, - - kwoty 25.710 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby powoda za okres styczeń-lipiec 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami:

- co do kwoty 8.460 zł od dnia 08.02.2011r. do dnia zapłaty
- co do kwoty 3.450 zł od dnia 11.03.2011r. do dnia zapłaty;
- co do kwoty 3.450 zł od dnia 11.04.2011r. do dnia zapłaty;
- co do kwoty 3.450 zł od dnia 11.05.2011r. do dnia zapłaty;
- co do kwoty 3.450 zł od dnia 11.06.2011 r. do dnia zapłaty
- co do kwoty 3.450 zł od dnia 11.07.2011r. do dnia zapłaty

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty renty na zwiększone potrzeby powoda w wysokości:

- 3.450 zł poczynając od sierpnia 2011 r. do dnia wydania wyroku, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 każdego miesiąca do dnia całkowitej zapłaty,

- 4.850 zł poczynając od dnia wydania wyroku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 każdego miesiąca do dnia całkowitej zapłaty,

- ustalenia odpowiedzialności na przyszłość pozwanego względem powoda za skutki wypadku z dnia 22.07.2010 r. oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa wnosząc o jego oddalenie. W toku procesu strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

Stan faktyczny dotyczący samego wypadku był pomiędzy stronami niesporny zatem nie ma konieczności jego bardzo szczegółowego ustalania i opisywania i zwięźle przedstawiał się następująco: dnia 22.07.2010 r. w miejscowości D. gm. O. doszło do wypadku, w którym poszkodowany został małyetni powód, podróżujący w charakterze pasażera wraz ze swoim bratem motorowerem marki (...) nr rej. (...). Kierujący motorowerem M. M. - małyetni brat powoda

wyjeżdżając z drogi podporządkowanej zderzył się z samochodem marki R. (...) o nr rej. (...). Wobec stwierdzenia, że sytuację wypadkową stworzył małoletni brat powoda M. M., postanowieniem z dnia 22.09.2010 r. Prokuratura Rejonowa W. umorzyła postępowanie w sprawie.

(dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 22.09.2010r. k.155)

W dacie wypadku odpowiedzialność cywilna kierującego motorowerem objęta była umową ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwany.

(bezsporne).

Powód J. M. bezpośrednio po wypadku w stanie krytycznym został przewieziony na Oddział (...) w W., gdzie po stwierdzeniu urazu śródczaszkowego i licznych złamań kończyn wykonano kraniotomię i transportem lotniczym przetransportowano go do Centrum (...) w Ł.. W (...) u powoda zdiagnozowano uraz wielonarządowy obejmujący: złamanie licznych kości czaszki po prawej stronie, w tym kości jarzmowej, klinowej sitowej, skroniowej, stłuczenie i obrzęk mózgu z krwawieniem dokomorowym i obecnością krwiaków nad- i pod twardówkowych prawej półkuli mózgu, krwiak przymózgowy w prawej okolicy skroniowej o średnicy 15mm, nadto złamania kości prawego podudzia, złamania kości ramiennej prawej, stłuczenia i niedodmę płuca prawego oraz ogólne potłuczenia całego ciała. Ze wskazań życiowych w trybie nagłym u powoda dokonano trepanopunkcji obarczającej i usunięcia krwiaka nad- i podtwardówkowego, a prawą nogę umieszczono w szynie gipsowej. Powoda zaintubowano, a ze względu na niestabilność krążeniową konieczna była sztuczna wentylacja. Powód przez ponad 3 tygodnie przebywał na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Badanie CT głowy wykazało mnogie obszary i ogniska ukrwotoczonego stłuczenia w prawej półkuli z cechami obrzęku oraz krew w układzie komorowym i zatoce klinowej. Wobec uszkodzeń w obrębie mózgu konieczne było założenie u powoda drenażu dokomorowego i włączenia stałego podawania dopaminy. W dniu 13.08.2010 r. powoda w stanie nieprzytomnym, prężącego się okresowo, oddychającego samodzielnie przez rurkę tracheotomijną skierowano do Kliniki (...) w Ł..

W Klinice (...) powód przebywał przez kolejne 2 miesiące, tj. do dnia 08.10.2010r. Powód początkowo był nieprzytomny, stopniowo zaczął otwierać oczy, jednak brak było z nim logicznego kontaktu. Po zakończeniu leczenia w tej klinice w dacie wypisu powód pozostawał przytomny lecz bez logicznego kontaktu z otoczeniem, wydolny oddechowo i karmiony doustnie. Utrzymywało się wzmożone napięcie mięśniowe czterokończynowe odpowiadające ujawnionym w kontrolnym TK głowy obszarowi hipodensyjnemu typowemu dla późnych zmian pourazowych. Powodowi zalecono dalszą rehabilitację neurologiczną, kontrole okulistyczne, laryngologiczne i ortopedyczne. Następnie powód przez miesiąc przebywał w domu, wymagając w tym czasie całodobowej opieki ze strony rodziny. Konsultacja ortopedyczna w Centrum (...) w Ł. w dniu 28.10.2010r. wykazała prawidłowy zrost kości podudzia z jednoczesnym szpotawo-końskim ustawieniem obu stóp będącym skutkiem obrażeń neurologicznych. Powodowi zalecono ćwiczenia stawów skokowych celem likwidacji przykurczy i zapobieżenia zanikom mięśniowym oraz pionizację w specjalistycznym sprzęcie. Kontrola okulistyczna ujawniła brak reakcji prawego oka na światło i utrzymującą się anizokorię. W toku dalszego leczenia badanie tomografii komputerowej przeprowadzone w dniu 15.12.2010r. ujawniło wodogłowie pourazowe. Jednocześnie u powoda zaczęły nasilać się objawy drgawkowe. Ze względu na podejrzenie epilepsji powód był ponownie konsultowany w (...) w Ł., a wykonane badanie EEG ujawniło nieprawidłowości potwierdzające epilepsję pourazową.

(opisane powyżej odniesione w wypadku obrażenia powoda oraz wdrożone procedury medyczne są bezsporne pomiędzy stronami i zostały zobrazowane załącznikami do pozwu zawartymi w aktach niniejszej sprawy na kartach od 193 do 400).

Powód zgodnie z zaleceniami lekarskimi podlegał intensywnej rehabilitacji w warunkach domowych, początkowo 3 razy w tygodniu, a następnie 6 razy w tygodniu. Równolegle powód korzystał w rehabilitacji nieodpłatnej organizowanej przez Stowarzyszenie (...) w W., obejmujące rehabilitację ruchową, terapię pedagogiczną i sensoryczną. Ze względu na końsko-szpotawe ustawienie stóp, utrwalone deformacje obejmujące m.in. skrócenie ścięgien i

narastającą narośl na kości skokowej powód nie jest w stanie samodzielnie ustać na nogach - nawet w pionizatorze i obuwiu ortopedycznym..

(dowód: zaświadczenie z dnia 08.06.2011r. o rehabilitacji w Ośrodku (...) dla dzieci Niepełnosprawnych w W. k. 389, rachunek nr (...) rehabilitanta J. C. k. 144, rachunek nr (...)rehabilitanta J. C. k. 145 , zlecenie na zaopatrzenie w obuwiu ortopedyczne z dnia 22.11.2010r. k. 393 – 394).

W dniu 26.03.2011r. powód został poddany badaniu w warunkach domowych przez lekarzy neurologa i ortopedę traumatologa działających na zlecenie pozwanego. U powoda stwierdzono łącznie 130% trwałe uszczerbek na zdrowiu. Nadto badający powoda lekarze stwierdzili, że jego stan zdrowia nie rokuje poprawy i będzie on wymagał stałej rehabilitacji oraz całodobowej opieki i pielęgnacji do końca życia. W dacie tego badania powód pozostawał przytomny, bez kontaktu słownego, w stanie leżącym bez umiejętności zmiany pozycji i wykonywania ruchów celowych oraz panowania nad zwieraczami i sygnalizowania potrzeb fizjologicznych. Lekarze działający na zlecenie pozwanego ustalili konieczność codziennej rehabilitacji celem zapobieżenia dalszym przykurczom i deformacji spastycznej, nadto stosowanie wysokobiałkowej diety. Potwierdzili również zasadność stosowania przepisanych powodowi medykamentów.

(dowód: - opinia lekarska z dnia 26.03.2011 r. 398 – 400)

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i w toku postępowania, decyzją z dnia 27.10.2010r. dokonał wypłaty bezspornej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł oraz zaliczki na poczet kosztów leczenia w wysokości 2.000 zł. Decyzją z dnia 24.01.2011r. pozwany dokonał wypłaty dalszej zaliczki na poczet ponoszonych przez powoda kosztów leczenia w wysokości 10.000 zł. Pozwany decyzją z dnia 29 kwietnia 2011r. uznał na rzecz powoda dalszą kwotę zadośćuczynienia w wysokości 170.000 zł (łącznie do kwoty 250.000 zł), zrefundował częściowo koszty poniesione przez powoda w okresie 20.07.2010-28.02.2011r. na łączną kwotę 229,17 zł, przyznając zaliczkę (12.000 zł) rozdysponował na koszty opieki (6.960 zł), koszty dojazdów do placówek medycznych (2.403,74 zł), koszty leczenia (2.321,92 zł), refundację kosztów uzyskania dokumentacji medycznej (134,51 zł) oraz pokrycie szkody związanej ze zniszczonymi okularami (409 zł) oraz przyznał rentę w wysokości 1.400 zł miesięcznie poczynając od marca 2011 r. Nadto pozwany w maju 2011 r. czasie dokonał refundacji kosztów zakupu wózka inwalidzkiego na kwotę 960 zł.

(dowód: decyzja pozwanego z dnia 27.10.2010r. k. 161, decyzja pozwanego z dnia 23.01.2011r., decyzja pozwanego z dnia 29.04.2011r. k. 178 – 179)

Powód w chwili wypadku miał 9 lat. Ukończył II klasę szkoły podstawowej w D.. Był zdrowym, prawidłowo się rozwijającym dzieckiem. Dobrze się uczył. (dowód: świadectwo szkolne k. 406-407, dyplom szkolny k. 408)

Wskutek obrażeń odniesionych w wypadku powód cierpi na niedowład czterokończynowy i epilepsję, miewa ataki spastyki. Nie jest w stanie samodzielnie się poruszać i sygnalizować swoich potrzeb. Jedyne jego kontakty z otoczeniem odbywa się przy pomocy mrugania oczami. Ze względu na długotrwałe unieruchomienie strun głosowych oraz następstwa urazu mózgu nie jest w stanie zrozumiale komunikować się z otoczeniem. W chwili obecnej afazja ma charakter całkowity. Uraz spowodował encefalopatię pourazową. Ocena sprawności intelektualnej powoda nie jest obecnie możliwa do zbadania, jednak w ocenie lekarzy niekorzystne zmiany w tym zakresie są nieuchronne. Rehabilitacja powoda jest bolesna, bowiem wymaga rozciągnięcia skróconych ścięgien i rozmasowywanie naprężeń spastycznych. Powód jest jeszcze małym dzieckiem, a wraz z wiekiem jego cierpienia będą się nasilać. Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w W. powód był zaliczony do grona osób niepełnosprawnych.

(dowód: zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia ucznia J. M. z dnia 15.12.2010r. k. 409, orzeczenie o potrzebie nauczania indywidualnego k. 410,411, orzeczenie o niepełnosprawności z dnia 09.09.2010r. k. 414)

W toku niniejszego postępowania Sąd dopuścił dowody z opinii biegłych z zakresu neurologii, rehabilitacji, ortopedii, laryngologii, mechanoskopii, medycyny ogólnej. Każdy z dopuszczonych biegłych sporządził w swoim zakresie opinię

na piśmie. Na żądania stron biegli sporządzali również w zakresie przedstawionych im wątpliwości, pytań i zarzutów opinie uzupełniające. Ostatecznie żadna ze stron nie kwestionowała złożonych do akt sprawy opinii.

Biegły neurolog w swej opinii rozpoznał u powoda następujące obrażenia: stan po krwinkach i stłuczeniu mózgu z obrzękiem mózgu. Wodogłowie. Tetraplegię spastyczną (niedowład czterokończynowy ośrodkowy). Padaczkę pourazową. Zdaniem tego biegłego powód doznał z punktu widzenia neurologicznego 100 % uszczerbku na zdrowiu w zakresie najbardziej odpowiadającego rozpoznaniu tj. niedowładu czterokończynowego ośrodkowego. Biegły przy tym podkreślił, że uszkodzenie to ma charakter trwały i nieodwracalny. Nadto biegły wskazał, że w zakresie zdiagnozowanej u powoda padaczki jego uszczerbek na zdrowiu wynosi także 100 %, zatem łącznie zdaniem tego biegłego uszczerbek na zdrowiu powoda należy ocenić na 200 %. Biegły podniósł także, że skutki w zakresie niedowładu czterokończynowego są już u powoda stałe i należy się tylko w przyszłości spodziewać skutków wtórnych pod postacią narastających zmian zanikowych, troficznych, owrzodzeń, ewentualnie infekcji układu nerwowego. Zmiany w zakresie ośrodkowego układu nerwowego mają także charakter trwały zatem kolejne lata napadów padaczkowych także będą degradować powoda.

Biegły ortopeda w swojej opinii stwierdził, że w wyniku wypadku powód doznał złamania kości czaszki z krwakiem śródczaszkowym, stłuczenia mózgu i jego obrzęku, łamania kości podudzia prawego, złamania szyjki kości ramiennej prawej. Zdaniem biegłego w następstwie tych urazów doszło do porażenia czterokończynowego typu tarczowego z zanikami mięśni, ustawieniem końsko-szpotawym stóp i przykurczem lewej kończyny górnej. Z tytułu stwierdzonych obrażeń biegły wskazał, że jego zdaniem uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi łącznie 140%. Biegły podkreślił nadto, że powód wymaga systematycznej rehabilitacji z uwagi na konieczność zapobiegania narastającym zanikom mięśni oraz utrwalaniu się przykurczów stawów. W domu rehabilitacja jest wymagana codziennie, a co najmniej raz w miesiącu konieczna jest w gabinecie rehabilitacji w cyklu 10 dniowym. Obecny stan zdrowia powoda biegły ocenił jako zły. Również rokowanie co do stanu zdrowia powoda na przyszłość jest złe i istnieje duże prawdopodobieństwo pogorszenia stanu jego zdrowia.

Biegła laryngolog w treści swej opinii rozpoznała u powoda afazję całkowitą pourazową spowodowaną uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego. Przeprowadzone badanie laryngologiczne i foniatryczne nie wykazało uszkodzenia narządu głosu tj. krtani. Powód nie ma również uszkodzonego obwodowego narządu słuchu zatem dźwięki mowy docierają do ślimaka tj. części słuchowej ucha wewnętrznego prawidłowo, natomiast to czy dźwięki mowy są przez powoda rozumiane uzależnione jest od korowych ośrodków narządu słuchu położonych w płacie skroniowym. Zdaniem biegłej utrata zdolności mówienia u małoletniego powoda jest pochodzenia ośrodkowego. Z dużym prawdopodobieństwem redukcja zaburzeń mowy powoda nie jest możliwa ponieważ uszkodzenie dotyczy Centralnego Układu Nerwowego. W ocenie opiniującej powód ma całkowicie ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji ze względu na brak możliwości komunikowania się oralnego z otoczeniem jak również samodzielnego poruszania spowodowanego niedowładem spastycznym czterokończynowym. Biegła oceniła, że z punktu widzenia jej specjalności uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 80%.

Biegła z zakresu rehabilitacji medycznej podniosła w treści swojej opinii, że powód jest i będzie do końca życia całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji. W pięciostopniowej skali funkcjonalnej Ranking oceniającej stopień niepełnosprawności i konieczność sprawowania opieki nad chorym, należy go zakwalifikować do 5 stopnia. Jest to bardzo ciężki stopień inwalidztwa, kiedy pacjent jest całkowicie zależny od otoczenia, jest konieczna stała pomoc osoby drugiej, opieka może być zapewniona przez osobę wyszkoloną do tego celu albo niewyszkoloną, a pacjent jest leżący, nietrzymający moczu i kału, wymagający ciągłej opieki i nadzoru. Biegła wskazała, że powód wymaga całodobowej opieki i nadzoru np., ze względu na częste krztuszenie się pokarmami i śliną oraz, że wymaga stałej systematycznej i kompleksowej rehabilitacji do końca życia. Rehabilitacja ta może być przeprowadzona w warunkach domowych, ambulatoryjnych lub szpitalnych. Wskazała także, że rokowanie na przyszłość jest złe, a zmiany pourazowe występujące u powoda mają charakter stały i utrwalony. Można się jednak spodziewać pogorszenia i wystąpienia wtórnych zmian wynikających z unieruchomienia - powstawania odleżyn, zmian troficznych skóry, postępującego osłabienia i zmniejszenia masy mięśniowej, narastania przykurczy mięśniowych i stawowych, odwapnienia kości, co stopniowo będzie prowadzić do pogłębienia inwalidztwa. Unieruchomienie powoda niekorzystnie wpływa nie

tylko na zmiany w układzie ruchu, ale również na układ krążenia, oddechowy, regulację naczyniowo – ruchową co z czasem będzie skutkowało pogorszeniem ukrwienia serca, narządów obwodowych, zwiększeniem ryzyka zakrzepowatorowego i zwiększoną podatnością na infekcje układu oddechowego.

Biegły z zakresu medycyny ogólnej w zakresie zleconej mu opinii wskazał, że na podstawie charakteru obrażeń doznanych przez J. M. nie można ustalić, czy w chwili zdarzenia miał on założony i zapięty hełm ochronny. Niewątpliwie brak hełmu ochronnego naraża - w zdarzeniu z urazem głowy - na większe skutki negatywne niż w przypadku jego prawidłowego założenia i zapięcia. Nie można jednak ustalić w jakim stopniu zwiększa się to narażenie oraz w jakim stopniu mniejsze obrażenia odniósłby powód. Nie można także stwierdzić w jakim stopniu zapięcie hełmu ochronnego na głowie ma wpływ na ewentualne skutki urazu.

Biegły z zakresu mechanoskopii stwierdził, że powód podczas kolizji z samochodem posiadał kask na głowie zapięty paskiem podbródkowym. Świadczą o tym ślady występujące na kasku i uszkodzenia szyby przedniej samochodu. Uderzenie w szybę nastąpiło prawą częścią kasku i tułowia poszkodowanego.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu badania przyczyn wypadków drogowych zawartych w aktach dochodzenia 1 Ds. 1331/10 ponieważ wskazuje ona na okoliczności powstania wypadku i jego przebieg. W treści tej opinii biegły wskazał, że brat powoda M. M., kierujący motorowerem wjeżdżając na jezdnię drogi głównej przed samochodem (...) zjechał drogę kierującemu tym pojazdem (wymusił na nim podejmowanie gwałtownych manewrów obronnych w celu uniknięcia zderzenia). Wytworzył on zatem stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i miało to bezpośredni wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku drogowego. Prędkość samochodu (...) przed wypadkiem wynosiła około 74 km/h, a więc nie przekraczała wartości prędkości dopuszczalnej w miejscu zdarzenia. Z analizy wynika, że kierujący samochodem (...) reagując tak samo (identycznie), jak w chwili wypadku byłby w stanie zatrzymać pojazd przed torem ruchu motorowerzysty (przed miejscem, w który nastąpiło zderzenie pojazdów), gdyby przed zdarzeniem jechał z prędkością nie większą od prędkości około 45 km/h. Wynika także, że kierujący ten nie miał również możliwości wykonania skutecznego i bezpiecznego manewru ominięcia tego motorowerzysty. Nie można stwierdzić, aby technika i taktyka kierowania pojazdem realizowane przez kierującego samochodem (...) miały wpływ na zaistnienie wypadku drogowego.

Ustalony w sprawie stan faktyczny w dużej mierze jest niesporny i oparty na niekwestionowanym przez strony nieosobowym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy w postaci dokumentacji medycznej powoda. Skutki wypadku jakiemu uległ J. M., procentowy uszczerbek na zdrowiu, trwałość tych skutków oraz możliwość ich ustąpienia zostały ustalone na podstawie niekwestionowanej dokumentacji medycznej, orzeczenia o niepełnosprawności oraz orzeczeń lekarzy powołanych przez pozwanego w toku likwidacji szkody, a także opinii biegłych przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Orzeczenia lekarzy powołanych przez pozwanego w toku likwidacji szkody Sąd uznał za wiarygodne, albowiem są jasne, wewnętrznie niesprzeczne oraz naukowo i logicznie uzasadnione, a także w pełni z sobą korelują i wzajemnie się uzupełniają. Treść tych orzeczeń oparta została na badaniu powoda i jego dokumentacji medycznej przy czym orzeczenia te sporządzono z uwzględnieniem zasad fachowej wiedzy i doświadczenia. Sąd uznał wszystkie wyżej wymienione dokumenty za wiarygodne, bowiem ich wartości dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw by czynić to z urzędu. Wobec tego Sąd uznał, że dokumenty urzędowe stanowią, w myśl art. 244 § 1 k.p.c., dowód tego, co zostało w nich w sposób urzędowy stwierdzone, a dokumenty prywatne, zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte.

Sąd w całości przyjął w poczet materiału dowodowego opinie biegłych powołanych w niniejszej sprawie bowiem są one sporządzone zgodnie z regułami sztuki, spójne i logiczne, zawierają wyczerpujące odpowiedzi na zadane pytania, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich treści. Sąd nie dostrzegł żadnych czynników osłabiających zaufanie do wiedzy biegłych i ich bezstronności, ani żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innych specjalistów.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania matki powoda J. M. (1)albowiem pozostają one w zgodzie z cytowanymi powyżej orzeczeniami i opinią powołanych w sprawie biegłych. Treść tych zeznań dopełnia obraz skutków wypadku dla powoda, szczególnie w sferze zmiany jakości życia powoda i poczucia krzywdy oraz przeprowadzanych u niego zabiegów rehabilitacyjnych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Powództwo jest częściowo zasadne. Stosownie do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Natomiast zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował sprawstwa i winy ubezpieczonego w zakresie zaistniałego wypadku komunikacyjnego oraz jego odpowiedzialność na zasadzie art. 436 § 1 k.c., a w konsekwencji również odpowiedzialności ubezpieczyciela. Poza sporem pozostawało również, że u powoda nastąpiło uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, który uprawnia go do żądania od pozwanego zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - w myśl art. 445 § 1 k.c. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 1969 roku, I PR 178/69, OSNCP 1970, Nr 4, poz. 71). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia - te już doznane i te mogące powstać w przyszłości. Powinno ono być zatem przyznane jednorazowo rekompensatą za całą krzywdę. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania wyrażająca się w nakazie uwzględnienia wszystkich okoliczności i skutków doznanych krzywd z odniesieniem do warunków określających poziom życia ludzi w pełni sprawnych i aktywnych, panujących w środowisku w jakim żyje powód (por. uzasadnienie wyroku SN z 4 lipca 2000 roku, I CKN 837/00 LEX nr 56891).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wieku poszkodowanego, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpecenia), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników (vide wyrok SN z dnia 9.22.2007r., V CSK 245/07, OSNC (...)). Sąd Okręgowy w całości podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, który w ostatnich latach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże oraz że nietrafne jest posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. O wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter tej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

Z zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego wynika, że powód w chwili wypadku miał 9 lat. Wypadek komunikacyjny, którego stał się ofiarą, był pierwszym tego rodzaju traumatycznym i niewątpliwie najgorszym wydarzeniem w jego życiu. Rozmiar obrażeń, będących następstwem wypadku, jest ogromny. J. M. ma obecnie 11 lat. Od chwili wypadku pozostaje bez kontaktu logiczno-słownego, nawiązuje kontakt wzrokowy z matką.

Nie kontroluje funkcji fizjologicznych jest zaopatrzony w pampersy. Jest stale leżący, samodzielnie nie zmienia pozycji ciała. Jest karmiony produktami płynnymi i półpłynnymi przez strzykawkę lub przez butelkę, często się krztusi. Wymaga całodobowej opieki osób trzecich. Jest sadzany przez 1 lub 2 osoby dorosłe do pionizatora, dobrze toleruje pozycję siedzącą w pionizatorze do około 4 godzin na dobę. Jest stawiany w pionizatorze w butach ortopedycznych i kołnierzu ortopedycznym przez około 25 minut na dobę. Powód jest jeszcze małym dzieckiem i jak wynika z opinii biegłych, uszkodzenia jego organizmu są nieodwracalne i wraz z wiekiem jego cierpienia będą się nasilać. Przed zdarzeniem powód był uczniem drugiej klasy szkoły podstawowej i otrzymał promocję do kolejnej klasy. Był uczniem rzetelnym, zdyscyplinowanym i pracowitym. Nigdy nie sprawiał problemów wychowawczych. Był lubiany i akceptowany przez kolegów. Od daty wypadku powód nie może także aktywnie uczestniczyć w życiu szkolnym. Powoda objęto indywidualnym tokiem nauczania, jednak ze względu na brak kontaktu z otoczeniem i możliwości sprawdzenia zakresu posiadanej wiedzy powód nie został sklasyfikowany i nie otrzymał promocji do kolejnej klasy.

W toku sprawy pełnomocnik powoda podnosił, że nie przyczynił się on w żadnym zakresie do zaistniałego zdarzenia oraz, że nie można także mówić o braku właściwego nadzoru nad małoletnim, ze strony jego rodziców, natomiast pełnomocnik pozwanego wywodził, że powód przyczynił się do wypadku.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie poszkodowanego ma miejsce wówczas gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Art. 362 k.c. stanowi przypadek tzw. *ius moderandi*. W doktrynie podkreśla się, że pojęcie przyczynienia się poszkodowanego nie zostało wyjaśnione w sposób normatywny, co sprawia, że zachodzi możliwość różnego rozumienia jego sensu prawnego. Zgodnie z dominującym poglądem, wykładni art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od innych przepisów obowiązującego prawa. Wychodząc z tego założenia należy dojść do wniosku, że określenie przyczynienia się poszkodowanego nie kształtuje się jednolicie i że uzależnione jest ono od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. W takiej sytuacji przy zastosowaniu tego przepisu wymagane jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego oraz obiektywnej nieprawidłowości (niewłaściwości) zachowania się poszkodowanego. Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Powyższy przepis nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania stosownie do ustalonego stopnia jego przyczynienia się do powstania szkody, a jedynie daje mu taką możliwość. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie (tak m.in. K. Pietrzykowski, Kodeks Cywilny. Komentarz. 2008 CH. Beck; A. Olejniczak, Komentarz do art. 362 kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Koziół, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Teza 4) panuje zgoda co do takiego rozumienia art. 362 k.c. Ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności *in casu*, w wyniku oceny konkretnej i indywidualizowanej - jest jego powinnością (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09 (LEX nr 677896). W świetle komentowanego przepisu przyczynienie się poszkodowanego będzie uzasadniało, co do zasady, konieczność zmniejszenia odszkodowania wszędzie tam, gdzie poszkodowany mimo braku winy (małoletni, niepoczytalny) zachował się obiektywnie nieprawidłowo (por. wpisana do księgi zasad prawnych uchwałę Sądu Najwyższego z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSN 1976, Nr 7-8, poz.151). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08 (OSNC-ZD 2009/3/66) stwierdził, że jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać

zróznicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe (np. altruizm), ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, np. działanie poszkodowanego ze szlachetnych pobudek, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego (A. Rzetecka - Gil Komentarz do art. 362 kodeksu cywilnego, LEX 2010, Teza 31). W świetle powyższych uwag teoretycznych wskazać należy, że chociaż w chwili wypadku poszkodowany J. M. był niepełnoletni (miał 9 lat), to ta okoliczność nie wyłącza jego przyczynienia się do wypadku. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu badań przyczyn wypadków drogowych, włączonej w poczet materiału dowodowego w niniejszej sprawie, kierujący motorowerem brat powoda M. M., wjeżdżając na jezdnię drogi głównej przed samochodem (...) zajechał drogę kierującemu tym pojazdem (wymusił na nim podejmowanie gwałtownych manewrów obronnych w celu uniknięcia zderzenia). Wytworzył on, zatem stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i miało to bezpośredni i jedyny wpływ na zaistnienie wypadku drogowego. Biegły podkreślił także, że nie można stwierdzić, aby technika i taktyka kierowania pojazdem realizowane przez kierującego samochodem (...) miały wpływ na zaistnienie wypadku drogowego. Tym samym biegły wykluczył całkowicie przyczynienie się kierowcy samochodu do zdarzenia co skutkowało uwolnieniem go od odpowiedzialności karnej i umorzeniem postępowania przygotowawczego. Winnym wypadku był zatem tylko i wyłącznie kierujący motorowerem. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego powód wspólnie z bratem pod nieobecność rodziców samowolnie zabrali kluczyki od motocykla i wyjechali poza obejście na drogę publiczną. Zachowanie powoda należy w tym kontekście ocenić jako naganne. Powód usiadł jako pasażer z osobą małoletnią nie posiadającą uprawnień do kierowania takim pojazdem. Nie odwoził brata od przejażdżki, ale wręcz do tego zachęcał skoro zabrali schowane w domu kluczyki i samowolnie pojechali na wieś. Obaj mieli świadomość tego co robią bo założyli kaski ochronne. Powód był w pełni sprawnym intelektualnie chłopcem i po skończeniu II klasy szkoły podstawowej musiał wiedzieć jakie są podstawowe zasady dotyczące poruszania się po drogach i obsługi pojazdów mechanicznych. Wiedział, że osoby w wieku jego i jego brata nie mogą samodzielnie prowadzić takich pojazdów w żadnym miejscu, a szczególnie na drogach publicznych, gdzie narażają siebie i innych uczestników ruchu. Nie zapobiegł wyjazdowi z domu M. M. i nie powiedział co on robi będącej w domu, zajętej gotowaniem obiadu, 17 letniej siostrze. Wręcz przeciwnie wspólnie z bratem wykorzystując nieobecność rodziców i zajęcie siostry wspólnie wyprowadzili pojazd i nim pojechali. Stopień zawinienia powoda należy zatem ocenić jako wysoki bowiem swoim zachowaniem przyczynił się do zagrożenia ruchu drogowego i w konsekwencji do wypadku, którego straszne skutki będzie ponosił do końca życia. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu należało w niniejszej sprawie przyjąć, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku, któremu uległ w dniu 22 lipca 2010 roku, a tym samym do zaistnienia doznanej przez siebie szkody - w rozmiarze 30 %.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia z punktu widzenia następstw i ich trwałości, obowiązuje zasada miarkowania polegająca na szacowaniu krzywdy w oparciu o stopień szeroko rozumianej niepełnosprawności. Zadośćuczynienie w najwyższych kwotach (przy uwzględnieniu poziomu życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, rzutującego na rodzaj wydatków mogących zrównoważyć doznane cierpienie) uzasadnione jest w sytuacjach wyjątkowych, gdy chodzi o krzywdę o szczególnie znacznym ciężarze gatunkowym, tj. w sytuacji gdy poszkodowany doznał ciężkiego kalectwa. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z takim przypadkiem. Powód jak to już powyżej opisywano jest w sferze fizycznej całkowitą kaleką zdaną na opiekę osób trzecich i wymagającą stałej pomocy. Podnieść także należy, że biegli neurolog i ortopeda wyraźnie podkreślili, że stopień inwalidztwa powoda z uwagi na jego urazy nigdy nie obniży się poniżej 100 %. Niewątpliwie powód doświadczył również cierpienia psychicznych związanych z przebiegiem samego wypadku i jego następstw. Obecnie nie jest sprawny intelektualnie co powoduje u niego straszne cierpienia psychiczne. Doświadcza nadal takich uczuć jak przerażenie, bezradność, niepewność, utrata kontroli oraz lęk przed podróżami samochodem lub pozostawieniem go na jakiś czas przez matkę.

Z powyższych względów Sąd uznał, że stosowną sumą zadośćuczynienia dla powoda jest kwota 800.000,00 (osiemset tysięcy) zł. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem w razie, gdy uprawniony do naprawienia szkody, który przyczynił się do jej powstania, otrzymał uprzednio w związku ze zdarzeniem rodzącym szkodę określoną korzyść majątkową, odszkodowanie przysługujące mu od sprawcy szkody określa się w ten sposób, że najpierw zmniejsza się odpowiednio obowiązek naprawienia szkody (art. 362 k.c.), po czym od tak ustalonej sumy odlicza się świadczenie już wcześniej przyznane (por. uchwałę 7 sędziów – zasadę prawną – z 9 marca 1974 r., III CZP 75/73, OSNC 1974/7-8/123). Przenosząc to na grunt sprawy o roszczenie z art. 445 § 1 k.c., wyliczenie zadośćuczynienia powinno poprzedzać określenie kwoty należnej powodowi, pomniejszenie tej kwoty stosownie do stopnia przyczynienia i odliczenie świadczenia wypłaconego już tytułem zadośćuczynienia. W sytuacji zatem, gdy należne J. M. zadośćuczynienie wynosi 800.000,00 zł, to po uwzględnieniu przyczynienia (30% co daje 560.000,00 zł) oraz wypłaconej przez pozwanego kwoty 250.000,00 zł (560.000,00 zł – 250.000,00), do zasądzenia na rzecz powoda pozostała kwota 310.000,00 zł .

W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd kierował się normą wyrażoną w art. 481 § 1 k.c. zasądzając je od dnia 29 kwietnia 2011 roku tj. daty gdy pozwany, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w tym badań powoda przez powołanych przez siebie lekarzy, ustalił stopień obrażeń powoda w zakresie przekraczającym 100 % uszczerbku na zdrowiu i jego dalsze rokowania na przyszłość oraz ostatecznie określił swoje stanowisko w kwestii przyznania powodowi zadośćuczynienia i pozostałych świadczeń. Wypadek, którego ofiarą jest powód miał miejsce 22 lipca 2010r. okazał się bardzo poważny w skutkach. Jest oczywiste, że człowiek nie może doznać większego uszczerbku na zdrowiu niż stuprocentowy. Natomiast wielkości procentowe jakimi posługują się biegli kwalifikując poszczególne uszczerbki na zdrowiu odzwierciedlają niejako ich ciężar, zaś ich łączna suma, gdy wchodzi w grę obrażenia różnych narządów, z pewnością wskazuje na drastyczność skutków. Rokowania na przyszłość są na tyle złe, że powoda już na zawsze należy kwalifikować jako osobę ze stuprocentowym uszczerbkiem na zdrowiu. Oznacza to, że stan zdrowia J. M. już w po dokonaniu badań przez pozwanego i zajęcia stanowiska był na tyle zły, że uzasadniał żądane zadośćuczynienie. Obecnie w orzecnictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Skoro już w tej dacie ostatecznego stanowiska pozwanego należne powodowi zadośćuczynienie i świadczenia były wyższe to należy przyjąć, że od tej daty pozwany pozostaje w zwłoce względem powoda w spełnieniu należnego mu świadczenia.

Przywołana powyżej argumentacja dotycząca daty zasądzenia odsetek przemawiała jednocześnie za oddaleniem żądania pozwu w zakresie zasądzenia odsetek skapitalizowanych sformułowanym w pkt. 2 pozwu.

W pozostałym zakresie żądanie odnośnie wysokości zadośćuczynienia podlegało oddaleniu W ocenie Sądu zasądzona suma 310.000,00 złotych jako zadośćuczynienie jest adekwatna do stopnia krzywdy powoda i winna mu, uwzględniając już wypłacone 250.000,00 zł oraz stopień przyczynienia, zrekompensować niemajątkową szkodę w postaci cierpień fizycznych i psychicznych doznanych w związku z wypadkiem komunikacyjnym.

W punktach 2 i 3 wyroku Sąd zasądził na rzecz powoda kwoty stanowiące odszkodowanie na podstawie art. 444 § 1 k.c. posługując się przy tym art. 322 k.p.c., zgodnie z żądaniem pozwu. Wszystkie zgłoszone kwoty opisane szczegółowo we wstępnej części uzasadnienia zostały należycie wykazane i udowodnione złożonymi do akt sprawy dowodami zakupu, rachunkami i fakturami. Mając na uwadze rodzaj odniesionych przez powoda na skutek wypadku obrażeń ciała oraz stan jego zdrowia po wypadku, Sąd doszedł do przekonania, że wskazane wydatki pozostają w związku z uszkodzeniem ciała powoda, a nadto ich poniesienie było konieczne i celowe. Powód z racji swojego stanu wymaga pielęgnacji znacznie większej niż przeciętna dla osób w jego wieku. Za zasadne należy przyjąć wyliczenia przedstawione w pozwie w zakresie żądania zapłaty na rzecz powoda kwot 6.720 zł i 17.188,36. Przedstawione w pozwie wyliczenia żądania

są bardzo dokładne i zostały w całości zaakceptowane przez Sąd, nie ma zatem konieczności wskazywania w treści uzasadnienia szczegółowego ich wyliczenia.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie potrzeby powódki na skutek zaistniałego wypadku znacznie się zwiększyły. Przez zwiększenie potrzeb poszkodowanego należy uznać konieczności pokrycia kosztów utrzymania, powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Za zwiększone potrzeby uznaje się wszelkie koszty związane z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub doraźnej opieki, koszty zmiany warunków bytowych, środki lokomocji, mieszkanie (por. m.in. wyrok SN z 13 października 1976 r., I CR 487/76, LEX nr 7854). Poszkodowany nie jest zobowiązany do udowodnienia poniesionych wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli dysponuje wystarczającymi środkami z innych tytułów (np. świadczeniem alimentacyjnym) lub opiekę nad nim sprawują osoby najbliższe. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1969 r., I PR 1969 r. (OSNCP 1969, z. 12, poz.229) pod rządem kodeksu cywilnego (art. 444 § 2 k.c.) jest nadal aktualna wyrażona w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia art. 161 par. 2 k.z., że prawo poszkodowanego w wypadku przy pracy do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Okoliczność zaś, że opiekę nad niedołączonym poszkodowanym sprawowali jego domownicy (żona lub córka) nie pozbawia go prawa żądania zwiększonej z tego tytułu renty uzupełniającej opartej na przepisie art. 161 § 2 k.z. - podobnie jak nie powoduje utraty prawa do renty uzupełniającej za okres ubiegły fakt, że poszkodowany pozostawał w tym czasie na utrzymaniu rodziny (art. 444 par. 2 k.c.). Za koszty związane ze zwiększonymi potrzebami poszkodowanego należy uznać nie tylko efektywne wydatki dla osoby trzeciej za opiekę, ale mogą się one wyrażać również w utracie korzyści ze strony jego najbliższych, w związku z koniecznością zaprzestania pracy zarobkowej dla lepszego spełniania obowiązku opieki nad poszkodowanym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy uznać za uzasadnione żądanie powoda uwzględnienia przy obliczaniu wysokości renty z tytułu jego zwiększonych potrzeb kosztów opieki nad nim. Nie ma przy tym znaczenia, że opiekę tą sprawuje w większości matka powoda. J. M. wymaga całodobowej opieki. Z uwagi na fakt, iż matka powoda opieki dostarcza mu osobiście, nieprzerwanie dbając o zaspakajanie jego wszelkich potrzeb oczywiste jest, że nie może ona równocześnie podjąć pracy zarobkowej, a w konsekwencji uzyskiwać określonych dochodów stosownie do swoich możliwości. Należy podkreślić, że przed wypadkiem jej syna J. była ona kobietą aktywną zawodowo jednakże w zakresie nie wymagającym wyższych kwalifikacji. Dlatego okoliczności, iż osobą która otacza opieką powoda jest osoba dla niego najbliższa, nie czyni jego roszczenia o uwzględnienie kosztów poniesionych w tym zakresie bezzasadnymi. Sąd nie jest obowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu renty, bowiem należy się ona bez względu na to, czy rzeczywiście poszkodowany ponosi wydatki na wspomniane cele, ponieważ wystarczy ustalenie tych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego. Skoro powód nie w ogóle może zostać bez nadzoru, a ustalone zostało, że wymaga on rehabilitacji zdaniem Sądu do wyliczenia renty należnej powodowi należało wziąć pod uwagę następujące potrzeby i wydatki: rehabilitacja domowa po 60 zł za godzinę (biegły z zakresu rehabilitacji cena od 50 do 70 zł za 1 godz. czyli średni 60 zł.) raz dziennie - łącznie w wymiarze 1 godz. x 30 dni miesięcznie co daje 1.800 zł miesięcznie, pampersy i środki higieny pielęgnacja chorego 400 zł miesięcznie (pozew), miesięczna opieka osoby dorosłej nad chorą – 1.680 zł co odpowiada najniższemu wynagrodzeniu pracowniczemu od dnia 1.01.2014 r., koszty rehabilitacji w W. 100 zł w ośrodku (...) (biegły z zakresu rehabilitacji op. cit.) i dojazdy na nią 67 zł (pozew). Jako całkowicie niezasadne w zakresie ustalania prawa do renty i miarkowania jej wysokości należało uznać żądania pozwu w zakresie koniecznych dojazdów na rehabilitację ponad kwotę 67 zł z uwagi na niekwestionowane w tym przedmiocie przez strony stanowisko biegłej z zakresu rehabilitacji wyrażone w złożonej przez nią opinii. Łącznie zatem w ocenie Sądu renta należna powodowi winna wynosić 4.067 zł. Uwzględniając przyczynienie powoda w wymiarze 30 % zasądzić należało dla niego rentę w wysokości 2.850 zł. miesięcznie (4.067 – 1.220 = 2.850), z odsetkami od dnia 29 kwietnia 2011 roku r., a więc od daty gdy pozwany, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w tym badań powoda przez powołanych przez siebie lekarzy, ustalił wysokość renty

dla powoda o czym orzeczono w pkt. 5 wyroku. W zakresie przyjęcia tej daty odsetek należy przywołać argumentację wyrażoną w niniejszym uzasadnieniu przytoczoną na okoliczność zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia w zakresie wysokości należnej powodowi renty było zawarte w pkt. 4 wyroku zasądzenie kwoty 11.710,00 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od stycznia do lipca 2011r. Wyliczenie zasądzonej kwoty jest następujące: 2850 zł renty x 7 miesięcy = 19.950 zł – 7.000 zł (renta przyznana przez pozwanego 1.400 x 5 miesięcy + 7.000 zł) - 1.240 zł (kwota przyjęta przez powoda jako nadpłacone koszty opieki nad nim) = 11.710,00 zł. W zakresie przyjęcia daty odsetek należy przywołać argumentację wyrażoną w niniejszym uzasadnieniu przytoczoną na okoliczność zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia.

Ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody na przyszłość uzasadniane było w orzecznictwie sądowym zabezpieczeniem interesu prawnego poszkodowanego zasadzającego się na obowiązujących pierwotnie niekorzystnych regulacjach dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych wpływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. W związku z uchyleniem dotychczasowego art. 442 k.c. i zastąpieniem go art. 442¹ k.c. (Dz. U z 2007 r. Nr 80, poz. 538), w stosunku do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, wyeliminowano niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Złagodzenie skutków upływu terminu przedawnienia nie wyeliminowało jednak ryzyka późniejszych trudności dowodowych. Wprowadzenie nowej regulacji w 442¹ § 3 k.c. oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że pod rządem 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 oraz wyrok z 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, Lex nr 678021). Sformułowanie wskazujące na fakultatywność takiego rozstrzygnięcia nie jest przypadkowe, bowiem jak wskazał Sąd Najwyższy, żądanie powoda musi uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku.

W niniejszej sprawie, zważywszy na zakres doznanych w wypadku obrażeń u powoda oraz stwierdzeniem biegłych, że jego uszczerbek na zdrowiu już nigdy nie będzie niższy niż 100 %, starzeniem się powoda i związaną z tym utratą sił i sprawności, istnieje uzasadniona obawa, że w przyszłości mogą wystąpić dalsze negatywne skutki w jego zdrowiu. W tych okolicznościach należy uznać, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec czego Sąd orzekł jak pkt. 6 wyroku.

Dalej idące żądania strony powodowej jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

O kosztach jak w punkcie 8 i 9 wyroku orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, z późn. zm.). Mając na uwadze sytuację materialną i osobistą powoda Sąd uznał, iż zasadnym będzie nieobciążanie powoda kosztami procesu w zakresie, w którym oddalono jego roszczenia, a orzeczenie w tym zakresie znajduje oparcie w treści art. 102 k.p.c. Pozwany przegrał proces w ok.50 % i w takim zakresie koszty zostały rozliczone. Brakującą część opłaty sądowej w kwocie 17.500 zł stanowiącej, od pobrania, której powódka była zwolniona nakazano pobrać od pozwanego jako przegrywającego w znacznej części (50 %) proces. W takiej proporcji (50 %) Sąd nakazał pobrać od pozwanego część wydatków w sprawie, w kwocie 1.357,00 zł., które łącznie wynosiły 2.713,67 zł. Na podstawie art. 100 k.p.c. koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami zostały zniesione.